

Współczucie dla diabła

Kobranocka

Zakonnice, gdy w krwawienia cykl
z wata w dłoniach dierzą strach
czują w sobie diabła, chcą by znikł
on odchodzi po trzech dniach
A szerniało przecież wiele krwi
czarna sierść zwalnia od win
wymyślili ludzie diabła mit
od czerniny tej mnie mdli

Zliż i idź już w podniebienia czern
aż poczujesz na swych,
na swych dziąsłach sierść

Narutowicz, gdy odchodził stąd
padł jak prorok w czerwien plam
nie za sprawą diabła bryzgnął krwią
ona z nosa kapie nam

Zliż...

Jestem zły, zwyrodniały tak
mówią o mnie: czarci syn
ksiądz mi grozi i Pan Jezus łka
nie liczyli własnych świństw
Patrz pod płotem polski diabeł zdechł
Autovidol czuć mu z ust
mam alibi na swój każdy grzech
choć go pokrył plwocin śluz

Zliż...

Patrz pod płotem polski diabeł zdechł
autovidol czuć mu z ust